Dziś Dodatek Harcerski

Cena egz. 10 gr

KURJER ZACHODNI

»ISKRA«

ROK XXX | Piątek 17 marca 1939 r. | Nr. 76

Adresy: Redakcji, Sosnowiec Piłsudskiego 4, tel. 610.64; Admini. Piłsudskiego 24, tel. 610.73 | P.K.O. 302.712 | Opłata pocztowa uiszczona gotówką

Prenumerata miesięczna z odnoszeniem do do— i przesyłką pocztową Zł. 2.50

Historyczny dzień na przełęczy Tucholskiej

Armia węgierska dotarła do granicy polskiej

Manifestacyjne powitanie pierwszych patroli węgierskich

SŁOWACJA ODDAŁA SIĘ POD OPIEKĘ NIEMIEC

WOJSKA NIEMIECKIE OBSADZAJĄ TERENY SŁOWACKIE

PRZEŁĘCZ TUCHOLSKA, 16.3. — (tel. wł.) Dziś około godz. 15.30 patrol węgierski wśród niesprzyjających warunków atmosferycznych dotarł do Przełęczy Tucholskiej w punkcie granicznym Klimiec. Ustawiona tu była kompania honorowa wojska polskiego, przedstawiciele władz, przybył także gen. Boruta Spiechowicz, w otoczeniu wyższych oficerów oraz tłumy okolicznej ludności, przybyłej na doniosły moment historyczny obu narodów.

Wśród niezmiernej ciszy patrol węgierski dotarł do słupa granicznego. — Żołnierze węgierscy wznieśli w tym momencie po polsku okrzyk: „Niech żyje Polska"! Zgromadzone tłumy w odpowiedzi krzyczały „Eljen Magyar Orsag"! Dowódca patrolu węgierskiego płk. Beledy zameldował gen. Borucie-Spiechowiczowi przybycie patrolu nad granicę polską.

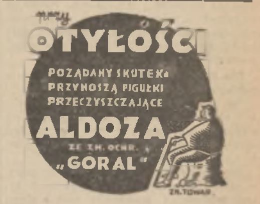
Obaj dowódcy serdecznie się ucałowali a następnie płk Beledy odebrał raport od dowódcy kompanii honorowej wojska polskiego i wśród niesłychanych owacyj na cześć Węgier przeszedł przed frontem kompanii, która sprezentowała broń.

Gen. Boruta Spiechowicz wygłosił krótkie przemówienie, dając wyraz swej radości, że wspólna granica polsko-węgierska stała się faktem dokonanym.

W zakończeniu wzniósł okrzyk na cześć regenta Węgier, armii i narodu węgierskiego. Wzruszonym głosem odpowiedział na to przemówienie płk. Beledy, wznosząc okrzyk na cześć Prezydenta R. P., Marszałka Śmigłego Rydza i narodu polskiego.

Wraz z pierwszym patrolem węgierskim przybyła również ekipa dziennikarzy węgierskich i przedstawiciele radia węgierskiego.

Przed wieczorem przybył na granicę inspektor armii węgierskiej feldmarszałek-porucznik Gorondy Nowak.



Ustrój Czech i Moraw

„PROTEKTORAT CZESKO-MORAWSKI"

Mąż zaufania kanclerza na czele nowych prowincji Rzeszy

PRAGA, 16.3. (tel. wł.) Przed mikrofonem radiostacji praskiej stanął w czwartek w południe minister spraw zagranicznych Rzeszy, von Ribbentrop, który za pośrednictwem wszystkich radiostacyj niemieckich i czeskich ogłosił rozporządzenie kanclerza Hitlera o nowym ustroju Czech i Moraw. Oba kraje mają wchodzić w skład „Wielkiej Rzeszy Niemieckiej" i zostają określone, jako „Protektorat czesko—morawski".

Na czele „Protektoratu" stoi protektor, który jest mężem zaufania Hitlera i baczy, by rząd „Protektoratu" nie wydawał zarządzeń, mogących nie harmonizować z rozwojem całości Rzeszy.

„Protektorat" będzie posiadał przedstawiciela przy rządzie Rzeszy w Berlinie, natomiast reprezentacja dyplomatyczna i opieka konsularna nad obywatelami Czech i Moraw spoczywać będzie w ręku Niemiec.

Również niemiecką będzie armia której uzupełnienia i zaopatrzenia będą fierowane przez zwierzchnictwo Reichswehry. „Protektorat" będzie połączony z Rzeszą unią celną. Na obszarze Czech i Moraw będzie podwójna waluta: korona i marka. Ich wzajemny stosunek będzie określony osobnym rozporządzeniem.

Niemcy, zamieszkali na terenie „Protektoratu" otrzymają obywatelstwo Rzeszy. Będzie ich obowiązywać ustawa o ochronie czystości rasy i honoru narodu.

Sądownictwo będzie spoczywać w ręku czynników lokalnych, jednakże władze niemieckie będą miały wgląd w wymiar sprawiedliwości celem zagwarantowania interesów niemieckich.

Dr. Tiso prosi o opiekę

Depesza do kanclerza Hitlera

BERLIN, 16.3. (tel. wł.) Oficjalnie komunikują, że Hitler wziął „państwo słowackie pod swój protektorat".

Decyzja ta powzięta została w następstwie wymiany telegramów między Hitlerem a ks. Tiso, który oddał Słowację pod protektorat Hitlera i prosił go o przyjęcie tej propozycji.

Obejmując protektorat, kanclerz Hitler wydał rozkaz wkroczenia wojsk niemieckich do Słowacji.

PRAGA, 16.3. PAT. Niemieckie Biuro Informacyjne donosi: Prezydent Słowacji Tiso wysłał do kanclerza Hitlera następujący telegram:

„Mając głębokie zaufanie do Pana, jako Kanclerza Wielkiej Rzeszy Niemieckiej, Państwo Słowackie udaje się pod Pańską opiekę. Państwo Słowackie prosi o przyjęcie tej opieki".

Na to kanclerz Hitler odpowiedział:

„Potwierdzam odbiór Pańskiego wczorajszego telegramu i obejmuję opiekę nad Państwem Słowackim".

Krwawe walki niemiecko-czeskie

przy obsadzaniu Moraw

MOR. OSTRAWA, 16.3. (tel. wł.) W czasie zajmowania przez wojska niemieckie Moraw doszło do krwawych starć z wojskiem czeskim. W Mistku garnizon czeski odmówił poddania się, skutkiem czego doszło do walki, w czasie której padło po obu stronach kilkunastu zabitych i rannych.

We Frydku zajścia przybrały poważniejsze rozmiary. Jest wielu zabitych i rannych. Zabity został w walce pułkownik czeski.

W dzielnicach robotniczych Morawskiej Ostrawy komuniści strzelali do wkraczających żołnierzy niemieckich. W mieście zarządzono obławę i aresztowano masę osób. Doszło również do ekscesów antyżydowskich.

Dziś od rana na Morawy przybywać poczęły silne oddziały piechoty niemieckiej na samochodach.

W CZACZY

MOR. OSTRAWA, 16.3. (tel. wł.) — Dworzec kolejowy w Czaczy, na pograniczu polsko—słowackim obsadzony został przez wojska niemieckie. W Czaczy znajduje się również 40 samochodów pancernych.

Dr. Hacha w Pradze przyjęty przez Hitlera

PRAGA, 16.3. PAT. Wczoraj wieczorem powrócił prezydent dr. Hacha z Berlina. Na dworcu powitali prezydenta przedstawiciele rządu czeskiego z ministrem komunikacji gen. Eliaszem i ministrem spraw wewnętrznych Fischerem.

Ze strony niemieckiej powitał prezydenta charge d'affaires Andor Hencke, z ramienia zaś armii niemieckiej dowódca garnizonu Pragi, gen. v Gablenz.

Prezydent Hacha przeszedł przed kompanią honorową 34-go pułku niemieckiej piechoty, po czym odjechał z dworca.

PRAGA, 16.3. (tel. wł.) Hitler przyjął dziś na zamku Hradczyńskim dr. Hachę. Dr. Hacha został przyjęty z honorami wojskowymi.

Fakt, że niemieckie biuro prasowe tytułuje dr. Hachę prezydentem zdaje się wskazywać, że Hitler zamierza Hachę mianować zwierzchnikiem protektoratu czesko-morawskiego.

KANCLERZ WYJECHAŁ Z PRAGI

BERLIN, 16.3. (tel. wł.) Oficjalnie komunikują, że kanclerz Hitler opuścił po południu Pragę w samochodzie, udając się w nieznanym kierunku.

Wołoszyn prosi

RUMUNIĘ O POMOC WOJSKOWĄ

BUKARESZT, 16.3. (tel. wł.) Wołoszyn wystosował do rządu rumuńskiego telegram, w którym prosi o okupację Rusi Podkarpackiej przez wojska rumuńskie.

Ojciec św. Pius XII

DZIĘKUJE I BŁOGOSŁAWI PRASIE POLSKIEJ

„W odpowiedzi na liczne dowody serdecznych uczuć ze strony prasy polskiej z racji wyboru Piusa XII na Stolicę Piotrową oraz za nadesłane depesze hołdownicze przez wydawnictwo, z Watykanu nadeszła na ręce dyrektora KAP depesza następująca:

Ojciec św. przyjmując z wielką radością hołd prasy polskiej, przesyła jej podziękowanie i ojcowskie błogosławieństwo.

(—) [illegible]".

Budżet Min. Opieki Społecznej w Senacie

Izba demonstrowała na rzecz granicy polsko-węgierskiej

WARSZAWA, 16.3 (tel. wł.). Senat obradował nad budżetem Ministerstwa Opieki Społecznej.

Sprawozdawca sen. Fichna w referacie swym podkreślił, że gospodarze państwa mają przewagę w dziale pracy, natomiast w przemyśle, handlu i wolnych zawodach prym wiodą elementy mniejszościowe.

Świat pracy wszedł do Polski z dużym kapitałem moralnym. Dziś chce on skończyć z wyzyskiem gospodarczym. Działalność resortu Min. Opieki Społ. musi wziąć szerszy rozmach. Powinna ona być nie tylko opieką, ale polityką społeczną w najszerszym ujęciu tego wyrazu.

Z kolei sen. Malski zreferował budżet Funduszu Pracy.

W dyskusji pierwszy zabrał głos sen. ks. Bliziński. Skarżył się on, że wieś polska jest w olbrzymiej większości pozbawiona opieki społecznej.

W związku z projektem ustawy o zwalczaniu nierządu zwróćić chce uwagę na konieczność pewnych zmian w opiece nad służącymi, z których sekrutuje się większość ofiar nierządu.

Ponadto należy zmienić przepisy o dochodzeniu ojcostwa i zmodyfikować ustawę o adoptacji, aby łatwiej było zapewnić opiekę rodzinną sierotom i podrzutkom. Natomiast wypowiada się mówca przeciwko akcji umieszczania dzieci w rodzinach zasępczych, gdyż brak kontroli umożliwia wyzyskiwanie przyjmowanych do takich rodzin sierot.

Sen. Sujkowski omawia zagadnienie zdrowia publicznego.

Sen. Stryjeński wskazuje, że aparat służby zdrowia jest bezsilny, bo nie może zapobiec epidemji, nie mogąc wytępić tego, co jest sprzyja. Należy stworzyć odpowiednie warunki bytowania lekarzom na prowincji.

Sen. Jakubowski apeluje o ochronę pracy w ogóle i w szczególności w stosunku do byłych żołnierzy i uczestników walk o niepodległość.

Z dużym naciskiem domaga się mówca wejrzenia w stosunki, panujące w przedsiębiorstwie Vacuum Oil Company.

Sen. Miłaszewski omawiał zagadnienie populacyjne i twierdzi, że spadek ilości urodzin w Polsce jest w znacznej części spowodowany wadliwą działalnością naszego aparatu leczniczego. Obecnie do szeregów lekarskich i do aparatu pomocniczo - lekarskiego wcisnęły się elementy szkodliwe, obce nam duchowo i rasowo, które bezkarnie podrywają dobre imię personelu leczniczego czysto polskiego. Co gorsze, niszczą one jutro naszego narodu.

Sen. Radziwiłł przypomina, że w 1933-34 roku był wniesiony do Sejmu projekt ustawy o ubezpieczeniach społecznych dla robotników rolnych całej Polski. Wówczas nie doszło do uchwalenia tej ustawy. Podczas poprzedniej kadencji Izb została zgłoszona rezolucja przez sen. Głowackiego, wzywająca rząd do zgłoszenia podobnego projektu ustawy.

Mówca łączy swój głos z głosem sprawozdawcy i apeluje do rządu, by nie zapominał o tej rezolucji, gdyż naprawienie krzywdy robotnikom rolnym jest koniecznością, którą uznaje, zarówno jako pracodawca, jak i jako Polak i katolik.

Po przemówieniu sen. Szelągowskiej zabrał głos min. Kościałkowski, który stwierdził m. in., że w dziele podniesienia stanu zdrowotnego i kulturalnego wsi spodziewa się poważniejszej akcji ze strony samorządu, poczym zarządzono przerwę.

„NA PRZEŁĘCZACH KARPACKICH"

Po przerwie zabrał głos marszałek:

Wysoka Izbo! Zanim przystąpimy do dalszych obrad, chcę się podzielić z Izbą dobrą nowiną. W dzisiejszym dniu zetknęły się na przełęczach karpackich wojska Rzeczypospolitej z wojskami królestwa Węgier (oklaski).

Wysoka Izbo! Niech mi wolno będzie wyrazić radosne przekonanie, że uścisk dłoni, który wymienili między sobą dowódcy oddziałów armii polskiej i węgierskiej, będzie uściskiem dłoni dwóch bratnich narodów na wieczne dobre sąsiedztwo i wieczną dobrą przyjaźń (ożywione oklaski).

Wymiana dokumentów

ratyfikacyjnych między Polską a Watykanem

RZYM, 16.3 (PAT). Podsekretarz stanu w MSZ, p. Szembek oraz kardynał sekretarz stanu Maglione wymienili dokumenty ratyfikacyjne umowy, zawartej w Warszawie 20 czerwca 1938 r. pomiędzy Stolicą Apostolską a Rzecząpospolitą Polską w sprawie ziem, kościołów i kaplic pounickich, których Kościół został pozbawiony przez Rosję.

Wymiana dokumentów odbyła się w apartamencie Borgiów, w którym tymczasowo urzęduje kard. Maglione.

Dokument ratyfikacyjny Stolicy Apostolskiej nosi jeden z ostatnich podpisów zmarłego Papieża Piusa XI.

Dzisiejsza wymiana dokumentów ratyfikacyjnych była pierwszym aktem międzynarodowym, dokonanym przez nowego sekretarza stanu, kardynała Maglione.

„Nie będziemy prowadzić

emigracji w nieznane"

WARSZAWA, 16.3 (tel. wł.). N zaproszenie zarządu okręgowego stołecznego Ligi Morskiej i Kolonialnej odbyło się zebranie dla zorganizowania stołecznego komitetu Dni Kolonialnych. Zebranie zagaił prezes okręgu Andrzej Lisiewicz. Na przewodniczącego zebrania powołano b. posła gen. Stanisława Kwaśniewskiego, który wygłosił referat o żądaniach kolonialnych. Mówca zauważył, że w Polsce potrzebę kolonii uzasadnia się względami demograficznymi, ale czy słusznym jest, aby z Polski emigrowali chłopi i robotnicy, najlepsi nasi żołnierze, a ich miejsce w miastach zajmowali żydzi, nie zawsze dla Polski życzliwie usposobieni?

Miasta polskie muszą zostać odżydzone i tam należy ulokować nadmiar ludności wiejskiej Polski.

Nie będziemy prowadzić emigracji w nieznane. W pierwszej linii muszą jednak wyemigrować żydzi, a gdy Polska otrzyma kolonie, będą one dla plantatorów, inżynierów, urzędników, kupców, lekarzy Polaków, a nie dla kupców czy emigrantów — żydów.

Gen. Syrovy i premier Beran

uciekli do Londynu?

LONDYN, 16.3. — Wśród 11 pasażerów, którzy przedwczoraj przybyli tajemniczym samolotem z Czecho- Słowacji do Londynu, rozpoznano jakoby dwóch — gen. Syrovego i premiera Berana. Obaj oni wyprowadzili się wczoraj z hotelu i przenieśli do poselstwa czesko — słowackiego w Londynie.

Nazwisk pozostałych pasażerów nie udało się ustalić. Podobno znajdują się wśród nich dyrektorzy zakładów Skody, którzy przywieźli z sobą dokładny plan fabryk Skody oraz szereg planów produkowanych przez zakłady rodzajów broni.

Echa incydentu

MIĘDZY POSŁEM MALINOWSKIM A MIN. ROLNICTWA

WARSZAWA, 16.3 (PAT). Na dzisiejszem posiedzeniu komisji rolnej przybył marsz. Makowski i zabrał głos przed porządkiem dziennym, oświetlając incydent, jaki miał miejsce w dn. 3 marca br. na terenie Ministerstwa Rolnictwa i Reform Rolnych w stosunku do posła Malinowskiego.

Po zwróceniu się pos. Malinowskiego do marszałka Sejmu przejął on tę sprawę w swoje ręce i zwrócił się do szefa rządu gen. Składkowskiego oraz ministra Rolnictwa Poniatowskiego celem wyjaśnienia ich stanowiska w tej sprawie. Na skutek wyjazdu z Warszawy min. Poniatowskiego — załatwienie sprawy uległo zwłoce.

W dniu wczorajszym p. premier i p. minister Rolnictwa odwiedzili marsz. Makowskiego, celem omówienia tego incydentu. W wyczerpującej rozmowie wyjaśniono, że ani minister Poniatowski, ani urzędnicy Ministerstwa nie mieli zamiaru w niczym dotknąć godności poselskiej.

W związku z powyższym przedstawieniem sprawy marsz. Makowski oświadczył, że uważa incydent w stosunku do Sejmu za wyczerpany. Jeśli zaś chodzi o załatwienie nieporozumienia między posłem Malinowskim, to marszałek oświadczył, że pośredniczy w dalszym ciągu pomiędzy pos. Malinowskim a min. Poniatowskim i może stwierdzić na podstawie złożonych mu oświadczeń obu stron, że nieporozumienie to będzie w sposób należyty załatwione.

19 b. m.

przybywa do Warszawy MIN. HUDSON

WARSZAWA, 16. 3. PAT. W dn. 19 bm. przybywa do Warszawy na zaproszenie ministra urzemysłu i handlu p. R. S. Hudson, podsekretarz stanu urzędu handlu zagranicznego W. Brytanii.

P. Hudsonowi towarzyszą wyżsi urzędnicy.

Z okazji tej wizyty, posiadającej charakter kurtuazyjny, będą mogły być omówione informacyjnie niektóre bieżące zagadnienia z dziedziny polsko—angielskiej wymiany towarowej.

Pobyt gości angielskich potrwa do dn. 22 marca.

Uchodźcy ciągną

DO RUMUNII

BUKARESZT, 16.3 (PAT). Dr Wołoszyn, ktyr zbiegł z Rusi Podkarpackiej na obszar Rumunii, przybył w czwartek rano do Satu-mare, stolicy Północnego Siedmiogrodu. Wołoszynowi towarzyszy kilku członków rządu „karpatoruskiego". Władze rumuńskie zezwoliły wspomnianym osobom na przybycie do Rumunii.

Równocześnie nadchodzą dalsze wiadomości o przekroczeniu granicy rumuńskiej przez oddziały armii czechosłowackiej, które opuszczają Ruś Podkarpacką. Oddziały te zostają na obszarze Rumunii natychmiast rozbrojone. Razem z oddziałami wojskowymi przybywa do Rumunii wielu uchodźców czeskich z Rusi Podkarpackiej.

Panika w poselstwie sow

WYSYŁKA AKTÓW CZESKIEJ FILII KOMINTERNU

PRAGA, 16.3 — W poselstwie i konsulacie sowieckim n wieść o wkroczeniu wojsk niemieckich zapanował niezwykły ruch. Przez całą na palily się światła w pałacyku poselstwa. Raz po raz zajeżdżały samochody; około północy załadowano na samochody kilkanaście olbrzymich waliz i skrzyń.

Czesi winni 12 milu. zł

POLSKIM EKSPORTEROM

Około 12 miljonów zł. należy się Polsce od Czechów. Są to należności polskich eksporterów za towary wywiezione do Czecho - Słowacji.

Z chwilą objęcia handlu zagranicznego przez Czech przez Rzeszę, Polska będzie musiała zawrzeć specjalny układ, w celu wydostania tych kapitałów. Będzie można to osiągnąć albo w drodze zwiększonego przywozu produktów czeskich, albo przez zlikwidowanie ściągnięcie starych należności austriackich w Pol...

Rumunia zgłasza pretensje

do części Rusi Podkarpackiej

BUKARESZT, 16.3. — Król Karol odbywał wczoraj narady z premierem Calinescu, min. Gafencu i dowódcami wojskowymi na temat wpływu wydarzeń w Czechach na położenie Rumunii.

O wynikach tych narad mówią, że Rumunia pragnie uniknąć komplikacji, jakieby mogły wyniknąć z ostatnich przemian, to też nie będzie podejmowała żadnej inicjatywy. Gdyby jednak Ruś Podkarpacka przypadła Węgrom — jak to rzeczywiście ma miejsce — to Rumunia domagałaby się przyłączenia cypla Rusi Podkarpackiej, gdzie mieszka na zwartym obszarze mniejszość rumuńska.

Jak wiadomo, w październiku ubiegłego roku w Bukareszcie bawiła delegacja tej mniejszości, prosząc o przyłączenie zamieszkałej przez Rumunów części Rusi Podkarpackiej do Rumunii. Poza tym przedsięwzięto środki ostrożności na granicy, mające zapobiec napływowi żydów i Rusinów, zajmowanych przez wojska węgierskie terenów.

W ziązku z tym w niektórych okręgach północnych powołano rezerwistów i wstrzymano urlopy wojskowe. Według opinii tutejszych kół politycznych rząd rumuński utrzymuje ścisły kontakt z rządem polskim, w celu dokładnego zharmonizowania działalności obu państw.

Oczekiwanie w niepokoju

w „czerwonym" gmachu

W prasie warszawskiej czytamy:

W gmachu poselstwa czeskiego przy ul. Koszykowej, tak charakterystycznym swym wyglądem zewnętrznym z powodu wielkich czerwonych cegieł, jaskrawo zarysowujących się na całej ulicy — cicho i ponuro. Cały skład poselstwa jest na miejscu. Pan poseł Slavik nie opuścił Warszawy, jak również przedstawiciele działów handlowego i wojskowego. Wszyscy oczekują na instrukcje z Pragi.

Nie wiadomo jeszcze bowiem, jak będzie dalej: czy akta przekazane będą do Pragi, czy też zostaną oddane poselstwu niemieckiemu. Co będzie z „czerwonym gmachem"? Możliwe, że będzie on nową siedzibą poselstwa niemieckiego, które, jak wiadomo, dopiero nosiło się z zamiarem budowy nowego gmachu reprezentacyjnego w Warszawie.

Nie jest wykluczone jednak, że gmach przekazany będzie nowopowstałemu poselstwu słowackiemu.

W biurach cisza. Portier nie zwraca uwagi na nielicznych interesantów — wchodzących do gmachu. Po wejściu do biur zwraca uwagę, że nie widać przy biurkach urzędników. Co pewien czas przemknie tylko jeden z funkcjonariuszów poselstwa, niknąc w zakamarkach okazałego gmachu.

W czasie rozmowy dowiadujemy się, że istnieje możliwość utrzymania przez Czechów placówek handlowych, a może i konsularnych.

W poczekalni słychać przytłumione rozmowy. Nagle ktoś z obecnych podchodzi do odbiornika radiowego. Rozlega się tubalny głos niemiecki. Mówi stacja w Pradze. Dziwne wrażenie wywołuje to na obecnych. Jedna z interesantek, prawdopodobnie Czeszka, zbliża się do aparatu i zamyka go.

Tragiczne doświadczenie

Brak wiary w swe siły i ciężkie błędy polityczne oto przyczyny upadku Czech

Utrata niepodległości przez Czechów nie była czymś zupełnie nieoczekiwanym i nagłym. Stała się ona raczej nieubłagalną konsekwencją wszystkich błędów, popełnianych w ciągu dwudziestoletniej egzystencji państwowej.

Nie pora jest dzisiaj na odgrzebywanie minionych spraw i różnych grzechów popełnionych przez Czechy w stosunku do Polski.

Szukajmy przyczyn obiektywnych.

Groźny błąd tkwił przede wszystkim w samym założeniu państwa, w jego strukturze etniczno-geograficznej.

Czesi stanowią niecałe 50 procent ludności i nie posiadając wielkich tradycyj państwowych, nie potrafili ułożyć współżycia z innymi narodowościami, wykazującymi zresztą dużą prężność wewnętrzną i tendencje separatystyczne.

Nie potrafili wreszcie Czesi rozwiązać nawet własnych problemów narodowych — czeskich.

Wyrazem tego było przede wszystkim brak narodowego pionu moralnego.

Bezkrytyczny stosunek do komunizmu, wierzenie i opieranie bytu państwa na takich fikcjach jak Genewa — musiało mieć swoje następstwa.

Czesi nie rozumieli swego położenia geograficznego, bądź też nie chcieli wyciągnąć z niego logicznych konsekwencji.

Zamiast wykorzystać centralne położenie w Europie, i na równi z innymi państwami dokładać starań w celu konsolidacji rejonu leżącego pomiędzy Bałtykiem i Morzem Czarnym w duchu konstruktywnej, pozytywnej i twórczej współpracy — polityka czeska chciała grać na rozbieżnościach interesów Moskwy i Berlina oraz czerpać z tego korzyści.

Czesi zamiast być pomostem zgody stali się dobrowolnie narzędziem interesów państw z zupełnie innych rejonów Europy.

Tego rodzaju taktyka zemściła się na Czechach srogo i zemści się na każdym, kto zechce ich naśladować.

Z podobnych przyczyn zemściła się również na Czechach dyskryminacyjna polityka stosowana wobec Węgier, przez Małą Ententę, inspirowaną z Pragi.

To były przyczyny materialne. Lecz jest również przyczyna moralna bardzo głęboka i zasadnicza.

Czesi nie mając zakorzenionych tradycji państwowych, całkowicie nie mieli wiary we własne siły. Nie potrafili też u siebie wytworzyć tego wszystkiego, co my Polacy, nazywamy: gorącym i ofiarnym patriotyzmem, zapałem i bojowością dla sprawy narodowej, wreszcie gotowością i entuzjazmem oddania własnego życia za Wolność.

Tej cechy psychicznej Czesi nie posiadali.

Od początku swej niepodległości zawsze szukali opieki u kogoś z możnych tego świata. Szukali ochrony dla własnego państwa wśród obcych bagnetów i w rezultacie bagnety te musieli sprowadzić do swego kraju.

Być może, iż właśnie ta całkowita odmienność psychiczna narodów polskiego i czeskiego w przeciągu 20 lat była zasadniczą przeszkodą na drodze zrozumienia się i współpracy obu sąsiadujących narodów.

Za błędy swe Czesi zapłacili utratą niepodległości.

Tragiczna ale wymowna to lekcja historii.



W WIRZE ZDARZEŃ

Przepowiednia Benesza

W ostatniej książce Romana Fajansa p. t. „Sylwetki, rozmowy", znajdujemy reportaż z rozmowy z prez. Beneszem, która się odbyła w r. 1937 w kilka dni po pogrzebie Masaryka.

Polski dziennikarz skierował rozmowę na kwestię niemiecką.

— Zapewniam pana — rzekł mu Benesz — że w żadnym razie nie dojdzie do wojny czechosłowacko - niemieckiej. Nie dojdzie. Póki ja tu jestem, potrafię zawsze znaleźć sposób porozumienia się z Niemcami.

— Jak to Panie Prezydencie?

— Można się zawsze porozumieć, jeśli się koniecznie chce tego.

— Przepraszam z góry za śmiałe pytanie, panie prezydencie. Czy mam jednak zrozumieć powiedzenie pana prezydenta, jako zapowiedź ewentualnej kapitulacji?

— Może pan rozumieć, jak pan chce — odrzekł Benesz. — Ale powiem panu jedno: Jeśli Europa opuści nas, jeśli pozostawi nas samych oko w oko z Niemcami, niech nikt nie zgłasza do nas później pretensji, jeśli armaty Skody, tak jak w r. 1914, będą znowu ostrzeliwały Paryż.

Straszliwa przepowiednia już działa. Armaty Skody są już w dniu dzisiejszym gotowe.

Krótko a treściwie

Prasa polska o Czechach

I. K. C.

„Naród niszczał i gnił.

Ten proces gnicia musiał już być wielki, gdy nie pozwolił mu się zdobyć na odruch w owe dni wrześniowe. Ci sami, którzy przy zielonym stoliku tyczyli granice Czecho-Słowacji — wytyczyli nowe. Kierownicy państwa czecho-słowackiego nie zdobyli się na nic więcej, jak tylko na tyle mocy, by podpisać, jak Benesz, haniebną kapitulację.

Potem zdradzony, okłamywany, pozostawiony na grzęzawisku naród począł się otrząsać. Przychodziły wieści jedne i drugie, że poprawa się rozpoczyna, że przecież Czesi nie pozwolą się zniszczyć.

Poprawa jednak nie nadeszła jeszcze, nie wgłębiła się tak dalece, by zamienić się w czyn. Zatrucie było tak wielkie, czad tak mocny, że jeszcze trudno o zdrowe odruchy. I tak odchodzi bez jednego wystrzału, bez jednego choćby ryzykanta, bohatera, słowiański naród. Ostatnie chwile przynoszą znowu depesze radjowe o całkowitej kapitulacji tego państwa. Czecho-Słowacja przestała istnieć, jako państwo, Czesi przestają istnieć jako samodzielny naród. Odchodzą, wzywając pomsty, odchodzą w smutku, ale z zakutymi obręczami pacyfistycznej rezygnacji na rękach. Jest w tym tragizm narodu, którego zdradzili przywódcy, narodu, któremu po kupiecku tłumaczono wartość tylko materialistycznych dóbr. Duch rycerski i duch walki — usypiano „nowoczesnymi hasłami".

KURIER POLSKI

„Po wstrząsie wrześniowym politycy czescy mieli setki argumentów na swoje usprawiedliwienie. Zapewniali, iż wojnę byliby i tak przegrali i że najmądrzejszą rzeczą było zgodzić się na to, czego już odwrócić nie było można. Zaledwie w parę miesęcy potem przekonali się, jak się rzecz ma naprawdę. Przekonali się, iż naród, który o swoją niepodległość nie chce i nie umie walczyć, musi ją utracić. Przekonali się, iż w polityce wielkiej i małej trzeba umieć liczyć na własne siły. Przekonali się, że skarbu wolności trzeba umieć bronić. Przekonali się wreszcie, iż karabin i szabla bywa w polityce najwyższym argumentem i najwymowniejszym orężem.

Ale przekonali się o tym za późno, schodzą też dziś z widowni dziejowej w niesławie i w opuszczeniu, pozostawiając po sobie uczucie zdumienia, które hamuje sympatię i żal. Towarzyszy im obojętność. Raz jeszcze przekonywujemy się, że nasza epoka nie jest epoką bohaterów. I w tej ciężkiej chwili, mimo woli niejeden Czech musi sobie powiedzieć, jak szczęśliwy był największy syn Czech współczesnych, prezydent — Odnowiciel Masaryk, że nie dożył tej chwili, tak jak nie dożył jej także Karol Capek, największy pisarz Czech nowożytnych, w ostatnich miesiącach swego życia speaker radjostacji praskiej, który komunikując o układzie monachijskim, przerwał komunikat głośnym wybuchem płaczu..."

KURJER PORANNY

„Na ogół bowiem narody żywe, choćby najmniejsze nie rezygnują bez walki z posiadanej niepodległości. Bo gdy nawet po walce ulegają przemocy, zdobywają wówczas tytuł moralny do rewindykowania wolności w lepszej przyszłości.

Czesi wykreślili się zatem sami z szeregów narodów wolnych, a nawet posiadających tytuł do wolności. Krwi co prawda nie przelali, ale zwykle tak się dzieje, że naród który jej szczędzi w obronie własnej wolności, musi ją niejednokrotnie przelewać dla obcej sprawy".

ROBOTNIK

„Dwadzieścia parę lat temu zaczęła budować to państwo plejada polityków i mężów stanu z Tomaszem Masarykiem na czele. Popełniła błędów nie mało. To prawda. Błędem bodaj największym było „zdobywanie" Śląska Zaolzjańskiego w r. 1920 wbrew zasadzie etnograficznej, korzystając z trudności Rzeczypospolitej Polskiej, zmagającej się z najazdem sowieckim. Dzisiaj — wbrew tej samej zasadzie etnograficznej Czechy stają się „prowincją autonomiczną" Niemiec hitlerowskich, chociaż.., tak niedawno jeszcze Adolf Hitler proklamował „zasadę etnograficzną", jako drogowskaz polityki niemieckiej w Europie Środkowej".

ABC

„Naród polski ży[illegible]czuje tragicznym losom starego słowia[illegible]ego narodu czeskiego. Jednocześnie jednak wywołuje pewne zdziwienie to, że przebieg wypadków czeskich odbywa się tak spokojnie. Że nie ma żadnych odruchów protestu ze strony społeczeństwa czeskiego. Jednak jesteśmy przekonani, że prędzej czy później nastąpić musi nowe odrodzenie narodu czeskiego".

Rzesza niemiecka

PRZED PRZYŁĄCZENIEM AUSTRII
Obszar — 471 tys. km. kw.
Ludność — 69,5 milionów

PO PRZYŁĄCZENIU AUSTRII
(Marzec 1938)
Obszar — 556 tys. km kw.
Ludność — 76,6 milionów

PO PRZYŁĄCZENIU SUDETÓW
(Wrzesień 1938 r.)
Obszar — 583 tys. km kw.
Ludność — [illegible] milionów

PO PRZYŁĄCZENIU CZECH I MORAW
(Marzec 1939 r.)
Obszar — 638 tys. km kw.
Ludność — 87 miljonów

Niemcy są obecnie na drugim miejscu w Europie pod względem obszaru przed Francją — 551.000 km) i na drugim miejscu jeśli chodzi o ludność, posiadają przeszło dwa razy tyle ludności co Francja (42 miln).

Gen. St. Skwarczyński o historycznych wypadkach

Na specjalnie zwołanym posiedzeniu Koła Parlamentarnego Obozu Zjednoczenia Narodowego szef OZN, gen. Stanisław Skwarczyński, wygłosił następujące przemówienie:

W chwili dla świata, a przede wszystkim dla naszej Rzeczypospolitej tak ważnej, uważam za swój obowiązek skomunikować się z Kołem Parlamentarnym OZN i podzielić się z Wami mymi myślami.

Mówiąc niedawno tutaj, na zebraniu naszego Koła Parlamentarnego o sytuacji politycznej w ogóle, mówiłem także o sytuacji międzynarodowej, jako podstawie wyjściowej, do rozważań na temat naszej sytuacji w świecie. Miałem sposobność mówić trochę obszerniej o sytuacji międzynarodowej na posiedzeniu Rady Naczelnej OZN, gdzie wyraziłem opinię, że sytuacja ta nie jest ustabilizowana i wcale do stabilizacji się nie zbliża. Stwierdziłem, że możemy w każdej chwili, a więc, zaraz czy też na przestrzeni najbliższych lat oczekiwać nowych wstrząsów i dalszych wydarzeń na arenie międzynarodowej, które zmuszą zarówno nas jak i inne narody świata do zajęcia wobec tych wypadków takiego czy innego stanowiska.

Zarówno wtedy jak i dzisiaj nie wdaję się w proroctwa i przewidywania tego co będzie; musimy się natomiast zawsze liczyć z tym co jest w świecie i u nas. Wyraziłem wówczas twierdzenie, że w tej sytuacji międzynarodowej, jaka wytworzyła się obecnie na świecie, jedyną gwarancją każdego narodu i każdego państwa, jest jego własna siła, własna siła militarna, oparta na sile moralnej całego narodu.

I oto tragiczny przykład Czecho-Słowacji, której niektórzy ludzie w Polsce zazdrościli do niedawna zręcznie prowadzonej dyplomacji. Widzimy, jak złudne są tego rodzaju kombinacje rzekomo zręcznej polityki zagranicznej, gdy nie jest ona mocno oparta na sile fizycznej i moralnej narodu. Widzimy, jak krok za krokiem państwo czeskie i naród czeski traci swą niepodległość, bez jednego wystrzału.

Jakie stąd wnioski możemy wyprowadzić, dla stanowiska OZN w Polsce i dla stanowiska Polski w świecie?

Wnioski te niczym się nie różnią od tych, które wyciągałem na poprzednim naszym zebraniu. Stwierdzam więc raz jeszcze, że polska polityka zagraniczna musi być oparta na własnej sile fizycznej, jaką stanowi armia, jak i na sile moralnej, którą my musimy tworzyć w Polsce.

Gwarancją nienaruszalności naszych granic i mocarstwowego stanowiska w świecie może być tylko ta nasza własna, od nikogo i niczego z zewnątrz niezależna siła. Rozumiem dobrze, że te słowa mówione miesiąc temu miały inną wagę, niż wypowiadane dziś, chociaż sens mają ten sam. Wierzymy w siły żywotne narodu polskiego, jesteśmy pewni siły i gotowości bojowej naszej armii, oraz tego, że nic nie jest w stanie naruszyć naszych praw i naszych interesów.

Są to prawdy, które musimy mieć zawsze przed oczyma i o których musimy stale pamiętać — jak mówił Marszałek Śmigły-Rydz — nie tylko od święta, ale na codzień. Powiedział również Marszałek Śmigły-Rydz, że zawsze jesteśmy po jakiejś wojnie i że znajdujemy się zawsze przed następną wojną, bez względu na to, czy wybuchnie ona jutro, czy za parę lat. Gotowość nasza na wypadek tej przyszłej wojny, a zwłaszcza gotowość moralna jest podstawowym czynnikiem naszej polityki zarówno wewnętrznej, jak i zewnętrznej.

Mówiąc o obecnej sytuacji, nie mogę stwierdzić, że realizują się dziś dążenia narodów polskiego i węgierskiego do uzyskania wspólnej granicy. Wojska węgierskie wkroczyły na Ruś Podkarpacką i idą naprzód. Zdaje się, że w najbliższym czasie ta wspólna granica zostanie de facto uzyskana. Oświadczam, że dążność Węgier do odzyskania Rusi Podkarpackiej i osiągnięcia wspólnej granicy z Polską, znajdowała wyraźne i zdecydowane poparcie naszej polityki zagranicznej, nas — Obozu Zjednoczenia Narodowego oraz całego narodu polskiego. Możemy dziś życzyć serdecznie bratniemu narodowi węgierskiemu pełnej realizacji tych jego dążeń.

Jeśli chodzi o Słowację — wyrażam wiarę, że naród słowacki, który dążył wytrwale do swej niepodległości, przełamie zwycięsko piętrzące się przed nim trudności, zachowując w rodzinie państw i narodów na stałe — zgodnie z oświadczeniem naszego ministra spraw zagranicznych, pułkownika Becka — pozycję podmiotu, a nie przedmiotu.

18 i 19 marca

Uroczystości w Zagłębiu Dąbrowskim

Jutro akademia w Domu Społecznym

Program uroczystości w Sosnowcu

W ub. środę odbyło się w Ratuszu w Sosnowcu zebranie przedstawicieli miejscowego społeczeństwa, władz, organizacyj w sprawie uroczystości związanych z obchodem imienin Marszałka Śmigłego Rydza i Marszałka J. Piłsudskiego.

Zebraniu przewodniczył p. starosta grodzki R. Walewski, sekretarzował p. M. Paczyński.

Po zapoznaniu zebranych przez p. starostę z wytycznymi Ogólnopolskiego Komitetu uroczystości ustalono program uroczystości w Sosnowcu oraz wybrano Komitet uroczystości.

W skład Komitetu weszli pp.: prezes S.O. **Kurkowski**, starosta **Walewski**, ks. kanonik **Jankowski**, płk. **Studziński**, dyr. **Cholewicki**, przewodnicząca R. R. **Almstaedtowa**, wiceprezydent **Almstaedt**, dyr. **Lewandowski**, dyr. **J. Szydłowski**, wiceprezes **Gruszczyński**, radca **P. Kucharski**, **St. Abratański**, kierownik **Barański**.

Komitet opracował program uroczystości, który podajemy poniżej, apelując do społeczeństwa o wzięcie w nich jak najliczniejszego udziału.

W związku z przypadającymi na dzień 18 bm. imieninami Marszałka Polski Edwarda Śmigłego Rydza, oraz dniem 19 marca, związanym z nieśmiertelną pamięcią Wodza Narodu Marszałka Józefa Piłsudskiego — Komitet w Sosnowcu podaje do wiadomości mieszkańców miasta następujący program uroczystości:

Sobota, dn. 18 bm. o godz. 9.30 — uroczyste nabożeństwo w kościele parafii W.N.M.P. z udziałem przedstawicieli władz, instytucyj i organizacyj społecznych;

godz. 19 — Akademia ku czci Marszałka Edwarda Śmigłego-Rydza, zorganizowana przez Obwód Będziński O. Z. N. i Federację P.Z.O.O. w Domu Społecznym.

Niedziela, dnia 19 marca.

Godz. 9 — nabożeństwo żałobne w kościele W.N.M.P. dla szkół powszechnych.

godz. 10 — nabożeństwo w kościele parafii W. N.M.P. z udziałem przedstawicieli władz, urzędów, instytucyj i organizacyj społecznych. Organizacje proszone są o przybycie z pocztami sztandarowymi.

Godz. 11 — przemarsz organizacji sprzed kościoła na ul. Legionów, celem złożenia na tablicy pamiątkowej wiązanek kwiecia przez Komitet i przedstawicieli organizacji.

Godz. 19 — uroczyste zebrania w świetlicach i lokalach poszczególnych organizacyj celem wysłuchania przemówienia Pana Prezydenta Rzplitej. Na wspomnianych zebraniach winny być odczytane wyjątki z pism J. Piłsudskiego.

Podając powyższy program do wiadomości mieszkańców miasta, Komitet apeluje o tłumny udział w uroczystościach oraz o odpowiednią dekorację domów i okien, począwszy od dnia 17 bm. od godz. 18.

APEL FEDERACJI P.Z.O.O.

Wzywam organizacje zrzeszone w Federacji Polskich Związków Obrońców Ojczyzny okręgu Zagłębia Dąbrowskiego, by wzięły udział w uroczystościach ku czci Marszałka Śmigłego Rydza w dniu 18 marca rb. i w uroczystościach ku czci śp. Marszałka J. Piłsudskiego w ramach programów ustalonych przez Powiatowy Komitet obchodów oraz lokalne komitety obchodów.

Federacja P.Z.O.O. Zagłębia Dąbr.
Prezes (—) R. Cholewicki.

AKADEMIE

Rodzina i Związek Rezerwistów w Sosnowcu, Niwce i Klimontowie święcić będzie dni 18 i 19 marca br. szczególnie uroczyście. W poszczególnych ogniwach organizacyjnych urządzone zostaną akademie ku czci J. Piłsudskiego i E. Śmigłego Rydza.

Spośród wszystkich tych akademij szczególnie interesująco i okazale zapowiadają się dwie, a mianowicie:

Akademia Związku i Rodziny Rezerwistów Koła nr 1 w Sosnowcu (Kilińskiego 1)

która odbędzie się dnia 18 bm. Początek o godz. 17.30. Bogaty program urozmaicony zostanie deklamacjami, inscenizacjami i muzyką okolicznościową. Przemawia p. St. Krzyżak. Dla podkreślenia czci dla J. Piłsudskiego i Marsz. Śmigłego Rydza — Związek i Rodzina Rez. udekorowały świetlicę specjalnie uroczyście.

Akademia Koła nr. 7 (Sielec)

odbędzie się w Sokolni przy ul. Szkolnej 4, w Sosnowcu, dnia 18 bm. Początek o godz. 19.30. Przewiduje się tu udział kilkuset osób. Program przygotowany starannie i bogaty. Okolicznościowe utwory muzyczne wykona znana z koncertowej gry orkiestra Związku Rezerwistów (Sielec). Przemawia p. St. Krzyżak.

Wstęp na obie akademie bezpłatny. Pokrewne organizacje i sympatycy Z. R. i R. R. mile widziani.

W ŚWIETLICY Z. S. u DEICHSLA

Dnia 18 bm. o godz. 19 w sali świetlicy przy ul. Lipowej 7, staraniem Związku Strzeleckiego Oddział „A. Deichsel" odbędzie się uroczysta akademia ku czci Marszałka Polski Edwarda Śmigłego Rydza. Wstęp na akademię bezpłatny.

W KPW w SOSNOWCU

Staraniem miejscowego Ogniska Kolejowego Przysp. Wojskowego w sali przy ul. Kilińskiego w Sosnowcu, odbędzie się uroczysta akademia, jako wyraz hołdu i żołnierskiego oddania — złożony w dniu imienin Naczelnego Wodza Marszałka Polski Edwarda Śmigłego Rydza. Na program uroczystości złożą się: zagajenie, w imieniu zarządu przez prezesa Ogniska KPW; słowo wstępne p. Kozioł. Następnie wygłoszony zostanie odczyt na temat: „Życie i czyny Marszałka Edw. Śmigłego Rydza". W części muzycznej wystąpią absolwenci szkoły muzycznej im. Moniuszki p. Stokowacka i p. Woźniczko — (śpiew solowe) przy akomp. dyrektorki tej szkoły p. Horbaczewskiej; deklamacje i recytacje członków KPW oraz występy chóru pod kier. p. K. Bujakowskiego. Orkiestra kolejowa odegra marsze wojskowe.

Zarząd Ogniska KPW zaprasza miejscowe społeczeństwo do wzięcia udziału w tej uroczystości. Wejście bezpłatne.

W Dąbrowie

W Dąbrowie w dniu 17 bm. tj. dzisiaj odbędzie się wieczorem capstrzyk z udziałem wojska i organizacyj.

Jutro, w dniu 18 bm. o godz. 9.30 rano odprawione zostanie nabożeństwo w kościele parafialnym.

W dniu 19 bm. tj. w niedzielę odprawione zostanie nabożeństwo o godz. 9 min. 30 rano, wieczorem zaś o godz. 19 akademia w Resursie.

Podczas akademji przemawiać będzie poseł Zygmunt Nowara.

W Będzinie

Dzisiaj wieczorem odbędzie się w Będzinie capstrzyk.

Jutro i w niedzielę rano odprawione zostaną w kościele parafialnym nabożeństwa, zaś w niedzielę wieczorem odbędą się akademie w świetlicach i lokalach organizacyj.

Podczas akademij zebrani wysłuchają przemówienia P. Prezydenta R. P.

Nalepki ZS

Komenda powiatowa Związku Strzeleckiego wydała specjalne nalepki w związku z imieninami Marszałka Śmigłego-Rydza.

Nalepki w cenie 10 groszy za sztukę można nabywać w lokalu komendy powiatu Z. S. w Sosnowcu (Kołłątaja 17) do godz. 12 w południe oraz wieczorem od godz. 16.

Dochód ze sprzedaży nalepek przeznaczony będzie na akcję mundurową PW i świetlicową Związku Strzeleckiego.

Z uwagi na cel, przypuszczać należy, że nalepki Związku Strzeleckiego znajdą się we wszystkich oknach sklepów i mieszkań.

—ooo—

Pielgrzymka Ligi katolic. DO RZYMU

Pielgrzymka wielkanocna Ligi Katolickiej do Rzymu, nad którą wysoki protektorat oraz osobiste duchowne kierownictwo raczył objąć J. E. ks. biskup Stanisław Adamski, jako jedna z pierwszych polskich pielgrzymek złoży hołd Ojcu Świętemu, Piusowi XII.

W programie pielgrzymki, która wyrusza z kraju dnia 4 kwietnia br. oprócz pobytu w Rzymie w czasie Wielkiego Tygodnia i Świąt Wielkiejnocy, przewidziane jest odwiedzenie Padwy, Loretto, najstarszego w świecie klasztoru OO. Benedyktynów w Montecassino, Assyżu, Neapolu, Pompei, Florencji i Wenecji.

Zgłoszenia pojedyńczych pielgrzymów oraz grup szkolnych i organizacji katolickich przyjmuje jeszcze Liga Katolicka w Katowicach, ul. 3 Maja 30.

—ooo—

Demonstracyjny strajk W ELEKTROWNI CZĘSTOCHOWSKIEJ

Jak w swoim czasie donosiliśmy, między zarządem Elektrowni w Częstochowie a pracownikami umysłowymi istnieje zatarg na tle warunków płac.

Dla poparcia swych żądań pracownicy urządzili wczoraj jednogodzinny strajk demonstracyjny.

—oOo—

× **ZARZĄD KOŁA ZAGŁĘBIOWSKIEGO PSPZ.** zawiadamia członkinie, że w dniu 18 bm. o godz. 17 odbędzie się zebranie w Miejskim Ośrodku Zdrowia w Sosnowcu, ul. Teatralna 4. Obecność wszystkich członkiń konieczna.

× **ZARZĄD ZWIĄZKU B. OCHOTNIKÓW WOJENNYCH ARMII POLSKIEJ ODDZIAŁ W BĘDZINIE**, zawiadamia członków zrzeszonych i nie zrzeszonych, że z dniem 16 bm. Oddział Związku będzie mieścił się w lokalu własnym przy ul. Okrzei nr 5 za remizą tramwajową.

Jednocześnie wzywa się członków zrzeszonych jak i nie zrzeszonych o przybycie w dniu 18 bm. o godz. 19 do lokalu przy ul. Okrzei 5 na Akademię ku czci I Marszałka Polski Józefa Piłsudskiego. Przybycie członków obowiązkowe.

× **ODCZYT NA SATURNIE.** W dniu 19 bm t.j. w sobotę, o godz. 18.30 w Domu Ludowym na Saturnie p. M. Łukasiewicz wygłosi odczyt pt. „Rola ubezpieczeń społecznych w życiu Państwa" oraz wyświetlany będzie film z rob. obozów wypoczynkowych. Wstęp dla wszystkich wolny.

× **NOWY ZARZĄD DOMU LUDOWEGO NA SATURNIE.** W dniu 5 bm. odbyło się walne zebranie Domu Ludowego na Saturnie. Po uchwaleniu absolutorium ustępującemu zarządowi i uchwaleniu przyjęcia patronatu imienia Stefana Żeromskiego, wybrano zarząd, który ukonstytuował się następująco: prezes Czapla J., wiceprezes — Czarnomski Z., sekretarz — Kozak Z., skarbnik — Miedziński W., członkowie zarządu: Bęben M., Pudlik J., Gadaczek St., Kawałowski St. i Tercha-Notkaniec Wł.

KRONIKA ZAGŁĘBIA

KALENDARZ DNIA

Piątek

17 Marzec

Gertrudy p.
Jutro: Cyryla Jerozolimsk.
Słońca wsch. 6.12, zach. 18.06
Księżyca w. 4.24, zach. 14.43

HISTORIA PODAJE:

1832 We Francji powstaje Tow. Demokrat.
1917 Abdykacja cara Mikołaja II
1921 Uchwalenie I Konstytucji Polskiej. — Powstaje Sejm i Senat i urząd Prezydenta R. P.

PRZYSŁOWIA:

Wczesne kaczki z żórawiami,
Znakiem wiosny z ciepłami.

AFORYZMY:

Kto się sam oskarża, chce, aby go drudzy bronili.

—ooo—

Kina w Sosnowcu grają dziś

PATRIA: „Trzy serca".
EDEN: „Wielki walc".
ZAGŁĘBIE: „Pobożne kłamstwo".

Dyżury aptek w Sosnowcu

Dziś dyżury nocne pełnią następujące apteki:
J. Garbaczewskiego — ul. Sienkiewicza 9
L. Turskiego — ul. 1-go Maja 18
C. Truszkowskiego — ul. Piłsudskiego 46
W. Wasilewskiego — ul. Modrzejowska 10
W. Zieleńskiego — ul. Orla 28

Zapisz się na członka P. M. S.

Teatr miejski w Sosnowcu

Dziś, dnia 17 bm. o godz. 20 Teatr Miejski odegra w Łazach w sali Klubu ZZK cieszącą się wielkim powodzeniem świetną komedię satyryczną Lichtenberga p. t. „ROMANS Z URZĘDEM SKARBOWYM". Bilety wcześniej do nabycia w Spółdzielni Kolejarzy.

W sobotę, dnia 18 bm. o godz. 20.30 romantyczna, tchnąca głęboką prawdą życiową sztuka J. Szaniawskiego pt. „DZIEWCZYNA Z LASU", która od szeregu tygodni ściąga tłumy publiczności w Teatrze Jaracza w Warszawie.

W niedzielę, dnia 19 bm. o godz. 16.30 na ogólne żądanie nieodwołalnie ostatni raz pełna humoru komedia Lichtenberga p. t. „ROMANS Z URZĘDEM SKARBOWYM".

Wieczorem o godz. 20.30 najnowsza sztuka J. Szaniawskiego p.t. „DZIEWCZYNA Z LASU". Bilety wcześniej do nabycia w Biurze Podróży „Orbis", tel. 62313.

Dodatki na dzieci do rent inwalidzkich i starczych pracowników umysłowych oraz renty sieroce

Prawo do renty sierocej niezupełnej przysługuje w razie śmierci jednego z rodziców, względnie innej osoby (ojczyma, dziadka itd.) pobierającej już rentę inwalidzką lub starczą, względnie posiadającej ogólne warunki dla uzyskania renty (prawomocne ubezpieczenie, zachowanie uprawnienia i przebyty okres wyczekiwania).

Do powstania prawa do renty sieroty niezupełnej potrzebne są nadto warunki szczegółowe te same, od których istnienia uzależnione jest prawo do dodatku na dziecko do renty inwalidzkiej lub starczej, z tym, że prawo do renty sierocej po rodzicach naturalnych wygasa prawo do renty sierocej po innych osobach, zaś przy zbiegu uprawnień do renty sierocej, po dwóch osobach, wymierza się rentę tylko po tej osobie, po której przysługuje renta wyższa.

Prawo do dodatku na dziecko do renty inwalidzkiej lub starczej jest uzależnione od istnienia następujących okoliczności: 1) pozostawania dziecka w stanie wolnym, 2) braku po stronie dziecka uprawnień do renty sierocej po jakiejkolwiek bądź innej osobie ubezpieczonej, oraz 3) nieprzekroczenia przez dziecko 18 lat życia względnie odbywania przez dziecko w wieku od 18 lat do ukończenia 24 lat życia studiów w zakładach naukowych publicznych lub mających prawa publicznych.

TO BYŁO TAK:

TO WYSTARCZY

W różny sposób wyrabiają sobie ludzie bilet wizytowy w towarzystwie.

Jeden napisze wierszyk okolicznościowy w rocznicę lub na powitanie i mówi się o nim: to ten poeta.

Drugi był niegdyś sanitariuszem. Ma zdjęcie z tych czasów — stoi przy oknie w białym kitlu ze szprycą w ręce. W towarzystwie zwracają się do niego: Panie doktorze. Ten tytuł nie wygasa z biegiem lat, a wręcz przeciwnie. Z każdym dniem krzepnie, przyrasta do persony.

Trzeci zaś, posiadający szpiskowatą czuprynę, rogowe okulary i ewentualnie złoty łańcuch na brzuchu, staje się pewnego dnia panem dyrektorem. Mianuje go kelner, sprzedawca uliczny lub ktokolwiek przez omyłkę.

Jedni stają się „czymś" przez przypadek, inni zdobywają tytuł z całą premedytacją.

Odstawia potem jeden z drugim rewizora z Petersburga, ani okiem nie mrugnie.

Poznałem niedawno jegomościa, który mianował się zagranicznym dziennikarzem i nawet szereg odczytów wygłosił w klubie literackim. Robił furory, zachwycano się jego talentem, oklaskiwano itd.

A potem okazało się, że to jest oszust matrymonialny, kanciarz, który nic wspólnego ani z literaturą ani z dziennikarstwem nie ma.

Odczytywał po prostu cudze utwory i koniec.

Ale wczoraj, nie po raz pierwszy zresztą, natknąłem się na specjalnego typa.

Muszę przyznać, że jest o wiele sympatyczniejszy od innych.

Widziałem go często na ulicy w towarzystwie eleganckich pań i panów, widziałem również jak pił bruderszaft z jedną „fiszą", spotykałem go też nie raz siedzącego w wytwornej limuzynie przed luksusowym lokalem.

Jegomość ten był zawsze elegancko ubrany i zawsze mocno zagazowany.

Pytałem znajomych filmowców, czy to czasem nie jest jaki gwiazdor. Nie. Z dziennikarzy również nie znał go nikt.

Pytałem jednego radcę — wzruszył ramionami; literata — rozłożył ręce; malarz — powiedział, że nie ma pojęcia.

Ale wszyscy znali go z widzenia.

Dopiero wczoraj, gdy siedziałem przy czarnej w jednej z kawiarń, ujrzałem w jego towarzystwie mego przyjaciela Edmunda, złotego młodzieńca.

Przeprosiłem go na chwilkę i wskazując oczyma na tajemniczą jednostkę, spytałem:

— Co to za gość?

Edmund nachylił mi się do ucha.

— Właściwie nie wiem — rzekł szeptem. — Pojęcia nie mam skąd się wziął, jak się nazywa i gdzie mieszka... Ale, proszę ciebie, on... pierwszorzędnie pije.

Byłem w domu.

Napewno nikt nie znał go bliżej.

„On pierwszorzędnie pije" — taki bilet wizytowy wystarcza w zupełności.

Lepszy jest od każdego innego.

MILCIO

NIECH ŻYJĄ WĘGRY

Manifestacja OZN w Zagłębiu Dąbrowskim

W dniu wczorajszym w Sosnowcu w Domu Społecznym, w godzinach wieczornych odbyła się manifestacja, zorganizowana przez Obóz Zjednoczenia Narodowego. W manifestacji wzięło udział kilkaset osób. Zagaił wiceprezes Federacji PZOO, kpt. Knapik, prosząc do prezydium: p. J. Cholewicką, prezydenta Kaczkowskiego, prof. J. R. Kamińskiego i red. S. Arnolda.

Pierwszy przemawiał prof. Kamiński podkreślając małość narodu czeskiego oraz historyczny rozwój stosunków polsko-węgierskich. Mówca zakończył swe przemówienie okrzykiem na cześć P. Prezydenta Rzplitej i Naczelnego Wodza Marsz. Śmigłego Rydza.

Drugi z kolei przemawiał red. S. Arnold, uwypuklając przyczyny politycznospołeczne powodujące likwidację państwa czeskiego a tkwiące w słabym ustroju wewnętrznym, pozorach siły, hołdowaniu kombinatorstwu politycznemu i materializmowi, zaś nieuznawaniu wartości moralnych narodu.

W dalszym ciągu swego przemówienia mówca uwypuklił dziejowe znaczenie uzyskania wspólnej granicy polsko węgierskiej, co powinno spowodować niemal organiczne zespolenie obu narodów, stanowiących obecnie jedyną siłę zdolną przeciwstawić się ekspansji niemieckiej na wschód.

Przemówienie zakończone zostało okrzykiem na cześć Marszałka Śmigłego Rydza jako w przyszłości Naczelnego Wodza sprzymierzonych armii polskiej i węgierskiej.

Następnie przemawiał prezydent Kaczkowski, wskazując na doniosłe znaczenie polityczne uzyskanie granicy polsko-węgierskiej, które doprowadzić powinno do stworzenia potężnej osi Warszawa — Budapeszt — Belgrad — Rzym. W zakończeniu swego przemówienia, przerywanego oklaskami, p. prezydent Kaczkowski odczytał rezolucję przyjętą przez aklamację. Rezolucja brzmi:

„Wspólna granica z Węgrami osiągnięta.

Stanęła dziś na niej armia węgierska aby odtąd — niezłomnie wierzymy — wespół z armią polską, ochraniać przywrócone z wiekami przyjaźni ugruntowane polsko węgierskie sąsiedztwo.

Pragniemy, aby ta odzyskana granica stała się prawdziwym instrumentem sprzymierzonej współpracy dla sprawy pokoju i wielkości obu narodów.

Śląc braterskie powitanie bohaterskiemu narodowi węgierskiemu, składamy jednocześnie pełne wdzięczności wyrazy hołdu Ministrowi Józefowi Beckowi, że w myśl wskazań Wielkiego Marszałka Józefa Piłsudskiego, realizuje cele naszej polityki zagranicznej dla wielkości i potęgi Polski.

Niech żyje Polska!
Niech żyją Węgry!

Podobna manifestacja jak w Sosnowcu odbyła się wczoraj w Czeladzi. Zebranie zagaił prezes OZN inż. Strawiński, przemawiali sekr. ZPZZ p. Śliwa i mgr. J. Matyszkiewicz.

Ryczałty podatkowe dla taksówek

W SOSNOWCU 30 ZŁ., W INNYCH MIEJSCOWOŚCIACH ZAGŁĘBIA 20 ZŁOTYCH.

W „Dzienniku Ustaw" nr. 19 z dnia 15 bm. ogłoszone zostało rozporządzenie ministra skarbu o poborze zryczałtowanego podatku obrotowego na rok podatkowy 1939 od przedsiębiorstw eksploatacji taksówek.

Rozporządzenie to postanawia, że przedsiębiorstwa, eksploatujące najwyżej 5 taksówek dla zarobkowego przewozu osób i towarów, mogą uiścić podatek obrotowy na rok 1939 w formie ryczałtu, pod warunkiem, że posiadają **wykupione właściwe świadectwa przemysłowe na rok 1939**, oraz, że zapłacą zryczałtowany podatek w kwotach i terminach przewidzianych.

Z ryczałtu wyłączone są przedsiębiorstwa, należące do kupców rejestrowych oraz przedsiębiorstwa prowadzące od początku 1939 r. bądź od chwili rozpoczęcia eksploatacji taksówek w ciągu tegoż roku— prawidłowe księgi handlowe.

Zryczałtowany podatek obrotowy od każdej zarejestrowanej taksówki (osobowej czy towarowej) ustalony został w następujących wysokościach: 1) w Warszawie 50 zł., 2) w Bydgoszczy, Chorzowie, Katowicach, Krakowie, Lublinie, Lwowie, Łodzi, Poznaniu i Sosnowcu — 30 zł. 3) w pozostałych miejscowościach, a więc m. in. i **w całym Zagłębiu Dąbrowskim — 20 zł.**

Przy wpłacie wymienionych kwot tytułem zryczałtowanego podatku nie będą już dokonywane żadne potrącenia, bowiem kwoty powyższe uwzględniają już część należności za nabyte przez przedsiębiorstwa świadectwa przemysłowe na rok 1939. Część należności za te świadectwa potrącalna jest z podatku, pobieranego na zasadach ogólnych.

Wymienione wyżej kwoty zryczałtowanego podatku obrotowego, zostaną **obniżone do połowy dla tych przedsiębiorstw**, których działalność lub dodatkowa eksploatacja taksówek w granicach, nie przekraczających ogólnej liczby 5 taksówek — rozpocznie się dopiero **od dnia 1 lipca rb. albo po tym terminie.**

Rozporządzenie powyższe weszło w życie z dniem ogłoszenia, tj. **z dniem 15 bm.** i obowiązuje na całym obszarze państwa, z wyjątkiem ziem odzyskanych w r. 1938.

Ciekawa wycieczka

PRZYSPOSOBIENIA ROLNICZEGO

Staraniem OTO i KR w Będzinie odbyła się wycieczka zespołów Przysposobienia Rolniczego do zawodowej hodowli bydła w Dobieszowicach k-Bobrownik.

Wycieczka zgrupowała 120 osób z 13 miejscowości, a prowadzona była przez instruktora P. R. p. J. Jelcnka.

Dzięki uprzejmości inż. J. Krajewskiego, uczestnicy wycieczki zapoznali się bardzo dokładnie z zasadami hodowli bydła mlecznego i młodzieży, żywienia i organizacji pracy w oborze i gospodarstwie. Zapoznali się z dobrodziejstwem stosowania higieny bydła i obory, która wpływa zarówno na zwiększenie mleczności, jak i na smak i zdrowotność mleka.

Pełni zadowolenia i chęci poprawy stanu hodowli w swoich gospodarstwach, rozjechali się uczestnicy wycieczki do domów.

Sprawy pracownicze

Pertraktacje pracowników umysłowych Zagłębia Dąbrowsko-Krakowskiego

z Radą Zjazdu Przemysłowców Górniczych

Wczoraj w Radzie Zjazdu w Sosnowcu odbyła się konferencja między przedstawicielami Rady Zjazdu przemysłowców górniczych i przedstawicielami Polskiego Związku Zawodowego pracowników umysłowych ZPZZ.

Z ramienia Rady Zjazdu w konferencji udział wzięli pp.: **dyr. St. Gadomski dyr. J. Raźniewski, dyr. Zwoliński, dyr. Skarbiński** i sekretarz Rady Zjazdu **mgr. Walicki**, zaś w imieniu pracowników występowali pp.: prezes okręgu Zagłębia Dąbrowskiego ZPZZ **Br. Górecki**, generalny sekretarz ZPZZ **J. Józoń** członek zarządu główn. **Henryk Hauze** oraz członek zarządu okręgu **Wł. Baromski**.

Konferencja odbyła się na zaproszenie Rady Zjazdu.

Na konferencji omawiano postulaty wysunięte w swoim czasie przez Związek w sprawie poprawy bytu oraz warunków pracy pracowników umysłowych w Zagłębiu Dąbrowsko—Krakowskim.

Przedmiotem rozmów była również odpowiedź Rady Zjazdu na postulaty wysunięte przez Związek.

W wyniku konferencji przedstawiciele pracowników zobowiązali się udzielić odpowiedzi w ciągu dziesięciu dni, po uprzednim porozumieniu się z pracownikami poszczególnych zakładów.

Wczoraj również odbyła się konferencja przedstawicieli Polskiego Związku Zawodowego pracowników przemysłowych i handlowych R. P. z Radą Zjazdu Przemysłowców Górniczych, na której ustalone zostały wyniki zabiegów Związku o zawarcie układu zbiorowego i regulację warunków płacy i pracy.

Z ramienia P.Z.Z.P.P. i H. R. P. brał udział pp.: prezes W. Grunwald, sekretarz generalny K. Ostrowski, prezes sekcji sztygarów A. Orłowski, Wocka i przedstawiciel Zagłębia Krakowskiego prezes Oddziału Związku w Jaworznie **Eug. Matter.**

Rada Zjazdu ujęła odpowiedź w szereg zaleceń, skierowanych do poszczególnych zarządów kopalń, stanowiących zasady układów indywidualnych i załatwiających poszczególne postulaty, wysunięte na poprzedniej konferencji przez przedstawicieli Związku. Dotyczą one podwyżki płac, minimum egzystencji, sprawy zwrotu opłat szkolnych, świadczenia w naturze, nadzwyczajne świadczenia zwyczajowe, dyżury świąteczne służby technicznej i awans automatyczny. Inne postulaty, jak wypłata odpraw za wysługę lat, przedłużenie okresów urlopowych, sprawa wymówień dla długoletnich pracowników — spotkały się z odmową.

Przedstawiciele Związku oświadczyli, że ustosunkują się do powyższych spraw po porozumieniu się z przedstawicielami wszystkich kopalń Zagłębia Dąbrowskiego i Krakowskiego, których zjazd zostanie w najbliższych dniach zwołany.

CZUWAJ

TYGODNIOWY DODATEK HARCERSKI

ROK V--NR. 196

O FUNDUSZ ŻELAZNY i GOSPODARCZY

woła Szef Gł. Kwatery hm. T. Borowiecki

Na czoło dzisiejszych zagadnień w ZHP — wysuwamy zagadnienia gospodarcze, a mając chlubną przeszłość wierzymy, że i dzisiejsze zamierzenia gospodarcze zrealizujemy.

Harcerz musi nauczyć się gospodarki pieniężnej, musi umieć powiększać majątek organizacyjny i umieć go utrzymać.

W celu dopomożenia harcerskiej inicjatywie handlowo - gospodarczej Gł. Kw. poczęła organizować Fundusz Gospodarczy. Jego zadaniem będzie zasilanie takich przedsięwzięć, których dochody zaspakajać będą stopniowo bieżące potrzeby jednostek organizacyjnych.

Powołano do życia Fundusz Żelazny, który ma stanowić kapitał nienaruszalny Organizacji Harcerzy, lokowany w taki sposób, by nie był narażony na ryzyko. Fundusz Żelazny — to realizowanie hasła naszej **samowystarczalności!**

REALIZACJA

Grono entuzjastów z Szefem Gieki na czele może się poszczycić rezultatami swej pracy.

Oto cyfry na dzień Zjazdu w Sosnowcu: I — 15.000 zł na poczet F. Gospodarczego, II — 266 zadeklarowanych 50 złotowych cegiełek na Fundusz Żelazny.

Tyle mocy i wiary bije ze słów harcmistrza T. Borowieckiego, że trudno nie uwierzyć w udanie się dzieła. Tym więcej, gdy już dano ze strony drużyn tyle dowodów zrozumienia. Gdy już ruszyli po dyplom swych wartości i mocy instruktorzy, Koła Przyjaciół, harcerze-handlowcy...

W międzyczasie pada nagły wniosek ufundowania dwóch cegiełek przez uczestników Zjazdu. Wniosek przyjęty gorącymi oklaskami zostaje zrealizowany. Hufcowi 7 Chorągwi zbierają wśród siebie 100 zł i wnioskodawca składa je na stole prezydialnym.

Ze sprawozdań gospodarczych wynika, że ostatnio zostały obniżone ceny odznak i druków harcerskich. Że pierwszą nagrodę za sprzedanie największej ilości pocztówek zdobyły Pionki (Chorągiew Radomska), które oprócz tytułu zwycięzcy otrzymały 300 zł gotówkę.

Obecnie zostały wydane pocztówki na dzień św. Jerzego, a w najbliższym czasie ukażą się w kolportażu wykonane przez harcerzy karty z okazji nadchodzących świąt Wielkiej Nocy. W wysiłku o mocne podwaliny gospodarcze Organizacji, o harcerskie warsztaty pracy, w walce o zlikwidowanie bezrobocia wśród harcerskiej rzeszy muszą wyrównać szeregi wszyscy ci, którym hasło niezależności gospodarczej, hasło samowystarczalności nie brzmi tylko czczym frazesem.

Nie może się znaleźć taka drużyna ani Koło Przyjaciół, nie może być instruktor — którzy by nie wzięli zbiorowo czy indywidualnie udziału w kupnie cegiełek Funduszowych.

SERCEM I MYŚLĄ PODĄŻAMY DO SIEDZIBY NACZELNEGO WODZA MARSZAŁKA POLSKI EDWARDA RYDZA-ŚMIGŁEGO, ABY W ŚWIĘTO JEGO IMIENIN ZŁOŻYĆ UCZUĆ SWOICH DARY: GOTOWOŚĆ DOBREJ ŻOŁNIERSKIEJ SŁUŻBY I POŚWIĘCEŃ DLA POLSKI.

W tęsknocie za wiosną...

Jurowi „Wiócsykijowi" adresuję.

Na skraj lasu fiołki wychyną,
szmaragd łąki nikłym znacząc ściegiem
i jaskier się gęsto, z przebiśniegiem,
pod okwitłą rozzłoci leszczyną,..
a choć w cieniu szron się wtula we mchy
i w wykrętach śnieg bieleje smugą,
już pąkowiem strzelają czeremchy,
a bór szepce:
...niedługo! niedługo!..

Jeszcze mrożą podmuchem poranki,..
jeszcze nocą pień gdzieś stęknie stary,
a już żywiej zielenią się jary
zza mórz ciągną, z rozwrzaskiem, cyranki..
a gdy zorze rozgorzą nad światem,
w zagajniku, nad gderliwą strugą,
szumią brzozy, oblane szkarłatem:
Już nareszcie! Niedługo! Niedługo!

— — — — — — — — —

A w mej izbie kompan-kij sękaty,
moich szlaków wędrownych towarzysz,..
szary plecak na kołku się waży,..
czegoś tęskno i ciasno wśród chaty.
Jakieś błyski w źrenicach mych płoną,
gdy świat widzę za okna framugą
i tęsknotę tłumię rozbudzoną,
spokój chłonąć z dwóch słów: Już niedługo!

„TARZAN"

Kronika harcerska

MIANOWANIA. Rozkazem Naczelnika Harcerzy zostali mianowani podharcmistrzami Dzidowski Marian i Horzela Stefan. Korpus instruktorski wita ich w swym gronie serdecznie.

SUBLOKATORKA — komedia w 3 aktach A. Grzymały-Siedleckiego zostanie odegrana w dniu 19 marca o godz. 18,30 w sali Kat. Stow. Kobiet w Nowym Sielcu (plac C. G. Schön) staraniem Koła Przyjaciół 8 Zagl. Druż. Harcerskiej w Sosnowcu. Reżyseria p. Jerzego Tonni-Maślankiewicza, b. aktora scen łódzkich i warszawskich, daje gwarancję należytego opracowania sztuki. Dochód na obozy letnie harcerzy.

DZIŚ i JUTRO

Eljen, Hungaria!

Widzieliśmy ich wiele razy, a nigdy ochłodły uściski ramion, ani prawie naszych, nigdy źrenice ich mniej gorąco nas witały.

Jakże często mówili nam o krzywdzie swego narodu. Specjalnie brzmiało to przykro na tle węgierskiego Gödöllö i polskiej Spały.

Ich poeta, Petoffi, napisał hymn polsko-węgierski, hymn nasz, Boże coś Polskę, w kościołach swoich śpiewali, za wolność naszą się modląc, w r. 1920 jedyny naród, który Polski nie zawiódł.

Idą węgierskie wojska ku polskiej granicy, gdyż ma się ziścić pragnienie przyjaźnią związanych narodów: na szczytach Karpat zostaną zatknięte sztandary Polski i Węgier. Uściśnie swe dłonie rycerstwo obu krajów, pokrewnych w tradycji walk o wolność i ucisku.

Zabiją harcerskie serca żywiej na to podwójne święto i narodowe i ziszczenia się tęsknoty wieków — poślemy pozdrowienie z głębi duszy:

— Jo munkat, Węgrzy — dobrej pracy!

b.

Na harcerskim szlaku

DZIEŃ PATRONA HARCERSKIEGO

Św. Jerzy jest patronem harcerzy, jak również skautów całego świata. Z tego względu dzień 23 kwietnia jest obchodzony przez brać harcerską bardzo uroczyście.

W r.b. wszystkie polskie drużyny harcerskie wyruszą w dn. 23 kwietnia na specjalne wycieczki, na których odbędą się okolicznościowe obchody. Również w dn. 23 kwietnia naczelne władze harcerskie odznaczą szereg osób zasłużonych dla ZHP harcerskimi odznakami: „Wdzięczności" i „Za zasługę". Po raz pierwszy odznaczenia harcerskie otrzyma w rb. również szereg dziennikarzy.

W GDAŃSKU MAMY 500 ZUCHÓW

Gdańska Chorągiew Harcerzy liczy w chwili obecnej ok. 500 zuchów (najmłodszych harcerzy). Z sumy tej 250 zuchów — czyli 50% wzięło udział w specjalnych koloniach zorganizowanych przez Gdańską Komendę Chorągwi w Kowańcu, Różnowic, Kosowie, Blachowni i td. Ostatnio został nakręcony film z życia zuchów gdańskich, a obecnie montuje się drugi podobny film.

Wycieczka

HARCERSKIEGO KLUBU NARCIARSKIEGO

Harcerski Klub Narciarski Zagłębia Dąbrowskiego w Sosnowcu organizuje w dniu 18 i 19 bm. wycieczkę narciarską dla zaawansowanych na Babią Górę. Udział w wycieczce mogą wziąć harcerze i członkowie HKN. Sympatycy mile widziani. Wycieczka jest punktowana na Odznakę Górską. Kierownik wycieczki przodownik Odzn. Górskiej — phm. Ziembiński Zygfryd.

Zbiórka wyjeżdżających dnia 18 bm. o godz. 14,45 na dworcu w Sosnowcu. Powrót dnia 19 bm. w godzinach wieczorowych.

Zgłoszenia nadsyłać do Komendy Chorągwi Harcerzy (Sosnowiec, Żytnia 10) lub do Składnicy Harcerskiej w Sosnowcu, ul. Warszawska 1, telefon 625-81.

I póki kropla jest w Bałtyku...

Jak niwecki Huf Harcerzy

stanął do Apelu morza

Brrr.. Zimno. Wiatr wyje, hulając między domami, kłęby chmur przewalają się po niebie. Mroczy się.

..Bo niwecka — to wiara niemała,
choćby Chorągiew cała krzyczała —
Do każdej pracy skora, skora jest,
a jak co zacznie, to skończy „fest"..

To maszeruje z „koszar" błękitna 58-ma w stronę przystani żeglarskiej 27 drużyny skautów wodnych. Chłopakom trochę zimno, ale marsz i śpiew — rozgrzewa ich. Maszerują tedy beztrosko. Wchodzą w bramę stadionu PMS i oto przystań. Czerwieni się cała od ognia, który sprawnie żeglarze rozpalili. Drużyny stanęły w karnym czworoboku. Jest więc 27 drużyna skautów wodnych, z drużynowym żeglarzem Czesławem Centkowskim, jest 58 drużyna harcerzy z H.O. T. Wieczorkiem. Dalej 99 z Modrzejowa, z zastępem dzielnych skautów-mechaników. Wodzuje im H.R. Cz. Markis, a i Związek D. H. z Dańdówki jest z dhem J. Kozłem. Dh Edward Nowak harcmistrz, wódz Hufca, dalej przyboczny phm. K. Kłosowski, referent drużyn phm M. Korszawski i „ten od zuchów" niżej podpisany (t. zn. ja!).

Ognisko bucha płomieniami strzelającymi w niebo, oświetlając przybrzeżne wierzby, grające plamkami srebrzystych palm. Przemsza szumi monotonnie.

Wolności słońce pieści lazur,
Łódź nasza płynie w świata dal,
Z okrętu dumnie polska flaga
Uśmiecha się do złotych fal..

Śpiew potężny z kilkuset młodych piersi harcerzy,.. o naszym zrozumieniu morskich idei i o naszym doń przywiązaniu..

I póki kropla jest w Bałtyku,
Polskim morzem będziesz ty,
Bo o twe wody szmaragdowe
Płynęła krew i nasze łzy..

Zalega cisza. Ognisko trzaska wesoło.. słychać wodzowski stalowy głos Komendanta Hufca: „Harcerze! Po raz dziewiętnasty obchodzimy w dniu 10 lutego rocznicę tej chwili, kiedy Polska po półtorawiekowej przerwie znów oparła swe granice o Bałtyk.. ..Harcerze winni kroczyć w awangardzie niepowstrzymanego pędu ku morzu.."

Przemsza szumi, każda twarz — i tego staroharca, co wąs pod nosem buńczuczny mu się ściele, i tego biszkopta, co z zuchów dopiero wylazł, skupiona jest.

I znów płyną smętne, jakżeż piękne harcerskie pieśni:

Czy to w dzień, czy o zachodzie.
Zmieszana z pluskiem fal,
Leci nasza pieśń po wodzie
Gdzieś w bezkresną dal..

O codziennym znoju i czoła pocie, ludzi morza, co tak je ukochali..

Druh phm. Korszowski daje krótkie dane o znaczeniu morza dla Polski..

I znów przemówił wódz Hufca hm. E. Nowak, serdecznie, do duszy każdego sięgając, mówił o naszym trudzie serdecznym, codziennym, o czynie i woli, o nieuleganiu samemu sobie.. o tym wszystkim, co piękne, proste, sprawiedliwe.. o pięknie harcowego żywota i słuchał sercem każdy, a ognisko strzelało w górę, a iskry z niego, zda się, zawieszały się u nieba, między gwiazdami..

A potem przyrzeczenie. Nowy sztandar 58 mieni się barwami.. srebrny orzeł, z rozwiniętymi skrzydłami, zda się, chce ulecieć gdzieś z ogniem.. naszych pragnień..

Mam szczerą wolę, całym życiem pełnić służbę Bogu i Polsce, nieść chętną pomoc bliźnim, być posłusznym prawu harcerskiemu.. palec na sztandarze.. stalowy wzrok hufcowego.. „Całym życiem" — to jest najważniejsze..

Blask ognia powoli przygasa.. buchnie któdyś jeszcze, rozigra się płomieniami i iskier tysiącem.. gdzieś po obozowych trudach skwarnego dnia, gdy drzewa szumieć będą i wiatr ponad nami..

T. BARTOSZ — „ten od zuchów".

Niesumienny urzędnik

SKAZANY NA 9 MIESIĘCY WIĘZIENIA

W Sądzie Okręgowym w Sosnowcu odbyła się rozprawa przeciwko 30-letniemu urzędnikowi pocztowemu w Sosnowcu Ludwikowi Orgalow. (ul. Dietlowska), oskarżonemu o przywłaszczenie sobie stu kilkudziesięciu złotych z pieniędzy, pozostających u niego z urzędu z tytułu zleceń inkasowych.

Sąd skazał niesumiennego urzędnika na 9 miesięcy więzienia i pozbawił go praw na przeciąg dwóch lat. Wykonanie kary pozbawienia wolności, zawieszono skazanemu również na dwa lata.

—oOo—

Niechlujny piekarz

SKAZANY NA GRZYWNĘ

Przed Sądem Okręgowym w Sosnowcu odpowiadał właściciel piekarni w Czeladzi, 46-letni Mordka Dorfman (ul. Reymonta 60), jako oskarżony o nieprzestrzeganie przepisów sanitarnych, skutkiem czego w wypiekanym w piekarni Dorfmana chlebie znajdowano robactwo.

Niechlujnego piekarza skazał sąd na 50 złotych grzywny. z zamianą w razie nieściągalności na pięć dni aresztu.

—oOo—

× **ZARZĄD ZWIĄZKU MARYNARZY REZERWY R. P. ODDZIAŁ W SOSNOWCU** zawiadamia wszystkich członków, że w dniu 19 bm. o godz. 10 odbędzie się plenarne zebranie w lokalu własnym przy ul. Dietlowskiej 9. Ze względu na zjazd delegatów w Katowicach, w dniu 2.IV, obecność wszystkich członków konieczna.

× **ZARZĄD ZWIĄZKU CZELADZI RZEMIEŚLNICZEJ CHRZEŚCIJAŃSKIEJ W SOSNOWCU** podaje do wiadomości, czeladników, stolarzy, kołodziei i tokarzy w drzewie, że dnia 19 bm. o godz. 12.30 zostanie odprawione nabożeństwo ku czci patrona. Zbiórka w lokalu Cechu, ul. Pilsudskiego 16 o godz. 11. Zarząd prosi o jak najliczniejszy udział.

× **„GENOWEFA" W DĄBROWIE.** Staraniem oddziału Katolickiego Stowarzyszenia młodzieży męskiej w Dąbrowie odegrana zostanie sztuka p.t. „Genowefa", tragedia hrabiny pustelnicy w 5-ciu aktach, w niedzielę dnia 19 bm. w sali Resursy. Początek o godz. 18.30. Ceny biletów od 49 — 150 gr.

PROGRAM RADIOWY

PIĄTEK 17 MARCA

5.80 Wesoły montaż płytowy 6.35 Gimnastyka 6.50 Muzyka z płyt 8.00 Audycja dla szkół 11.00 Audycja dla szkół: „Gra w zadowolenie" słuchowisko 11,25 Nieznani pieśniarze francuscy (płyty) 11,57 Sygnał czasu 12.08 Audycja południowa 14.00 Pogadanka sportowa 14.10 Koncert życzeń 14,50 Radiofonizacja kraju 14.55 Wiadomości bieżące i giełda 15,00 Gejzery — reportaż przyrodniczy dla młodzieży 15.20 Poradnik sportowy 15,30 Muzyka obiadowa 16.08 Wiadomości gospodarcze 16,20 Rozmowa z chorymi 16.85 „Droga Krzyżowa" — transmisja z kościoła akademickiego św. Anny w Warszawie 17,30 „Nasze sprawy"— pogadanka 17.25 Recital śpiewaczy Ignacego Dygasa 17.45 „Z nauki o ziemi śląskiej: Wyżyna śląska" pogadanka 17.55 „Dzień imienin Naczelnego Wodza w świetlicy śląskiej 18.15 „Mieszanki kończyn z trawami" 18.25 Wiadomości sportowe 18.30 Teatr Wyobraźni: „Dziady" A. Mickiewicza (wieczór II) 19.15 Koncert rozrywkowy 20.35 Audycje informacyjne 21,00 Chór P. R. 21,15 Koncert symfoniczny z Filharmonii warszawskiej 22,30 „Ostatnia ofiara" — fragment z powieści Józefa Conrada „U kresu sił" 22.50 Muzyka z płyt.

W Ameryce dolary leżą na ulicy

Nie każdy jednak potrafi je dojrzeć

Pewien przedsiębiorca amerykański wpadł na oryginalny pomysł.

Znając snobizm Amerykanów, objawiający się między innymi chęcią chociażby „otarcia się" o wybitne osobistości, założył w Nowym Jorku „biuro informacyjne", którego zadaniem jest powiadamianie abonentów o przyjeździe wszelkiego rodzaju znakomitości.

Przybywa np. do Nowego Jorku Marlena Dietrich. Na wieść o tym w sztabie „biura" wre gorączkowa praca. Wszyscy są na swych posterunkach. Co chwila nadchodzą meldunki, z których natychmiast powstaje biuletyn, podający z drobiazgową ścisłością „program dnia" znakomitej artystki.

Biuletyn ten nadają przez telefon filiom, znajdującym się we wszystkich dzielnicach miasta, skąd specjalni posłańcy dostarczają go abonentom.

Dzięki temu wszyscy wielbiciele i wielbicielki Marleny Dietrich, korzystający z usług „biura", dowiadują się, w jakim hotelu zatrzymała się gwiazda, gdzie będzie spożywała lunch, w którym z lokali rozrywkowych zamierza spędzić wieczór i tp.

Nie trzeba dodawać, że odwiedzane przez nią lokale cieszą się wówczas olbrzymim powodzeniem.

„Biuro informacyjne", celem zebrania potrzebnych danych, utrzymuje łączność ze wszystkimi biurami podróży, hotelami, stacjami radiowymi, wytwórniami filmowymi, jednym słowem z każdym, kto może dostarczyć choćby najdrobniejszych wiadomości.

Biuro to, chociaż istnieje zaledwie kilka tygodni, posiada już kilkuset abonentów, a właściciel, zacierając ręce, zapewnił swoich przyjaciół, że liczba ta wkrótce dojdzie do kilku tysięcy.

KRONIKA ZAWIERCIA

Śmiertelny cios

NOŻEM W SERCE

Mieszkaniec Zawiercia 26-letni Franciszek Kowalik (Ogrodowa 47), przechodząc onegdaj wieczorem ulicą Szkolną, został napadnięty przez nieznanych osobników, z których jeden zadał mu cios nożem w serce. Kowalik poniósł na miejscu śmierć.

Policja prowadzi dochodzenie, celem ustalenia nazwisk sprawców tajemniczego zabójstwa.

× **NOWY ZARZĄD PRACOWNIKÓW POCZTOWYCH.** W dniu 12 bm. w lokalu urzędu pocztowego w Zawierciu odbyło się walne doroczne zebranie członków Związku niższych pracowników pocztowych, przy udziale naczelników zarządu mgr. St. Szlamki i prezesa zarządu okręgowego w Krakowie, p. Millera. Po złożeniu sprawozdań i udzieleniu zarządowi absolutorium, wybrano nowy zarząd w składzie następującym: Błeszyński St. — prezes, Radecki Z. — wiceprezes, Wypiór Jan — sekretarz, Siemiński St. — skarbnik, Waccwski W. i Wodosławski St. — zastępcy; komisja rewizyjna pp.: Palimąka, Zasum Fr. i Błeszyński D.

KRONIKA OLKUSZA

Bezprocentowe Kasy Kredytowe

W OLKUSKIM

Na terenie powiatu olkuskiego istnieje 5 Bezprocentowych Kas Kredytowych. Kasy te znajdują się w Olkuszu, Wolbromiu, Skale k-Ojcowa, Sławkowie i Pilicy. Ponadto kilka kas jest w stadium organizacji.

Instytucje te spełniają ważną rolę w życiu gospodarczym miast i osad, ochraniając przede wszystkim drobnych rzemieślników i kupców od wyzysku niesumiennych pośredników.

× **WŁADZE KOŁA LOPP NR 1.** W Olkuszu odbyło się doroczne walne zebranie członków Koła LOPP nr 1 pod przewodnictwem burmistrza m. Olkusza, p. Majewskiego. Po udzieleniu zarządowi absolutorium wybrano do zarządu Koła pp.: burmistrza Majewskiego, dr Gorczycę, prof. Michalskiego, St. Noconia, J. Podworskiego, J. Zycha, M. Erdenbergera, F. Majcherkiewicza, J. Kasprzyka, Fr. Czarneckiego i I. Szymonka. Budżet na rok bieżący uchwalono w wysokości 8 tys. zł. Tytułem subwencji dla Koła Szybowcowego w Olkuszu przeznaczono zł 571.

× **DONIOSŁE REZOLUCJE.** Na nadzwyczajnych posiedzeniach w dn. 15 bm. zarządów Federacji Polskich Zw. Obr. Ojczyzny, Samopomocy Społecznej Kobiet, Zw. Legionistów i Rodziny Legionistów, oraz OZN. uchwalono rezolucje wyrażające gorące pragnienie uzyskania wspólnej granicy polsko-węgierskiej dla dobra Rzplitej i jej rozwoju gospodarczego.

ANTONI GREIPEL
(HRAM)

ZAWIEJA

POWIEŚĆ WSPÓŁCZESNA

71)

— Wszystko poszło jak z płatka — odpowiedział. — I żałuję tylko, że wcześniej nie użyliśmy hrabiego w tym kierunku. Obecnie już pan Grodecki jest w posiadaniu funtów i franków, na łączną sumę dwustu tysięcy złotych. Może jego pewność siebie i nazwisko znanego arystokraty wystarczyły, aby kasjer nie fatygował się szczegółowym przeglądaniem banknotów.

— Przemawia przez ciebie skromność, mój rozkoszny chłopczyku — przerwała mu w tym miejscu. — Jesteś mistrzem w tej dziedzinie i wierzę, że choćby banknoty poddano jak najskrupulatniejszym oględzinom nikt by nie stwierdził fałszerstwa.

— Tym nie mniej jak najszybszy wyjazd za granicę jest wskazany — odparł Stryjski, zaciągając się wonnym dymem papierosa. — Tylko co zrobimy z tym romantycznym niedołęgą? — zapytał — Nie myślisz chyba poważnie o tym, aby zabierać go ze sobą...

— Hm...

Piękna kobieta wsparła podbródek na swych delikatnych, rasowych dłoniach i popadła w zamyślenie. — A jednak — odpowiedziała po jakimś czasie — uważam, że lepiej, wygodniej i przede wszystkim bezpieczniej będzie, jeśli hrabia Grodecki z nami pojedzie.

Na te słowa Stryjski spojrzał jej pytająco w oczy. Na jego szczupłym obliczu odmalowało się nieukrywane zdziwienie.

— Przestaniesz się dziwić, skoro ci to wytłumaczę — odpowiedziała. — Nie sądzisz chyba, że ta cała nasza afera walutowa nie zostanie z czasem odkryta. Skoro więc rozpocznie się śledztwo i hrabiego przyłapią, najprawdopodobniej wówczas zdradzi pochodzenie owych banknotów, choćby już nie tylko dlatego, aby ratować siebie, lecz ze zwyczajnej zemsty. I wtedy możemy najniespodziewaniej znaleźć się w kłopotliwej sytuacji, jeżeli któregoś dnia do naszego hotelu, bez względu na to gdzie się znajdziemy, zawita policja. W dodatku będąc z dala od Polski, nie będziemy poinformowani o niczym, aby w porę zapobiec katastrofie. Jeżeli jednak hrabia wyjedzie razem z nami, to o ile zostaną rozesłane za nim listy gończe, zdążymy na wieść o jego aresztowaniu ratować się ucieczką do innej miejscowości ,pod przybranymi nazwiskami.

— Jesteś daleko przewidująca, Nel — przyznał Stryjski, choć wspólny wyjazd za granicę z Grodeckim nie bardzo mi się uśmiecha. Nie chcąc jednakże brać całej odpowiedzialności na siebie, zgadzam się na propozycje mojej rozkosznej „kuzyneczki" — uśmiechnął się, mrużąc swym zwyczajem powieki.

W samej jednak rzeczy decydująco na to wpłynęły niespodziewanie zrodzone w umyśle nowe, niezwykle śmiałe plany, których jednakże nie zdradził pannie Debrey.

— W każdym razie musisz postarać się, aby pieniądze, które hrabia dla ciebie wymienił, dziś jeszcze znalazły się w twoich rękach — upomniał.

— Tego nie potrzebujesz mi przypominać — odparła z uśmiechem. — Grodecki będzie dziś u mnie.

Na tym urwała się formalna część rozmowy, dotycząca bezzwłocznego wyjazdu za granicę. Teraz już tylko tych dwoje młodych ludzi snuło piękne marzenia na niedalką, ponętnie zarysowującą się przyszłość. Na razie Egipt, centralna Afryka, a później Hawaje i Australia...

Nel przymknęła powieki i oczyma wyobraźni widziała nowe, piękne, pociągające ją kraje, widziała nowych ludzi... Żądna wrażeń, pragnęła jak najprędzej urzeczywistnić swe marzenia. Ani przez chwilę nie pomyślała o tym, że pozostawia tu ludzi, w sercach których rozpaliła płomienne, niezaspokojone uczucia miłości i pożądania. Ilu ich było, nie pamiętała i nie chciała pamiętać. Obraz ostatniej ze swoich ofiar, mianowicie Stefana Hryniewicza, powoli zacierał się w jej pamięci. Nie zastanowiła się ani przez chwilę, że jednym swoim kaprysem zburzyła ludzkie szczęście, choć na jego gruzach nie zbudowała swojego.

Z marzeń, w jakich trwała od pewnej chwili, wytrąciły ją słowa Stryjskiego, który powstał i zabierał się do odejścia.

— A więc do jutra, Nelly — rzekł, wyciągając do niej rękę. — Przygotuj się do drogi, a ja zadzwonię, o której odlatujemy. Porozumię się przed tym jeszcze z hrabią Grodeckim. O ile tylko nie staną na przeszkodzie nieprzewidziane trudności, jutro o tej porze będziemy już daleko... daleko...

(C. d. n.)



PROKLAMACJA NIEPODLEGŁEGO PAŃSTWA SŁOWACKIEGO
Moment konferencji ks. dr Tiso u kanclerza Rzeszy Niemieckiej Hitlera w Berlinie.

DROBNE OGŁOSZENIA

Kupno i sprzedaż

NOWY PLAN SOSNOWCA

sprzedają — wszystkie księgarnie Zagłębia Dąbrowskiego. Skład główny Księgarnia „Wiedza" Sosnowiec, 3 Maja 8. Cena dużego planu 1.50 zł, małego 50 gr. 495

PRACOWNIA

Tapicerska Franciszek Lisik, Sosnowiec, Sienkiewicza 1. Wykonuje: fotele, tapczany i kozetki nowoczesne higieniczne. Ceny przystępne. Płatności dogodne. 569

WSPANIAŁE

pianino koncertowe, kasa żelazna, klub skórą kryty, szafy z żaluzją, tapczany, kozetk. poleca B. Błotniewski, Sosnowiec, 3 Maja 7, (Uwaga! tylko w podwórzu!). 1034

5.000 zł

pożyczki na wysoki procent poszukuje solidne przedsiębiorstwo przemysłowe w Zagłębiu dla uzupełnienia mechanizacji swej produkcji. Gwarancja — zastaw maszyn i urządzeń. Pożyczkodawca może uzyskać posadę magazyniera. Termin pożyczki 6 miesięcy. Zgłoszenia kierować do Administracji pod „Przedsiębiorstwo". 1012

Posady i prace

POTRZEBNY

robotnik młody, sprytny, zamieszkały w Będzinie. Zgłoszenia Spółdzielnia Ziemiańska Sosnowiec. 1028

KAMIENIARZA

posiadającego kartę rzemieślniczą, poszukuje poważna firma w Zagłębiu, na stanowisko kierownika, za dobrym wynagrodzeniem. Znajomość rzeźby pożądana, lecz nie konieczna. Zgłoszenia należy kierować do administracji pisma pod „Kamieniarz". 1011

MAGAZYNIER-METALOWIEC

potrzebny. Zgłoszenia do Gimnazjum Mechanicznego w Maczkach z życiorysem i odpisami świadectw. 1089

POTRZEBNY

pomocnik do piekarni. Sosnowiec, Orla 22, Jan Król. 1081

MŁODA

lat 25, z dobrymi poleceniami szuka pracy jako gospodyni u samotnej starszej osoby, miejscowość obojętna. Łaskawe zgłoszenia proszę kierować do Administracji „K. Z." pod „Dwudziestopięcioletnia". 1032

Zgubione dokumenty

JĘDRAS

Władysław zgubił dowód kolejowy w Częstochowie. Łaskawy znalazca zechce zwrócić za wynagrodzeniem do stacji Strzemieszyce Północne. 999

ZGUBIONO

książeczkę wojskową, kartę mobilizacyjną wydaną przez PKU w Sosnowcu na nazwisko Wolnerman Herszlik. Znalazca proszony jest o zwrot za wynagrodzeniem. Sosnowiec, Piłsudskiego 84.

Lokale

6 POKOI

kuchnia z wygodami I piętro do wynajęcia. Dąbrowa Górnicza, ul. Dąbrowskiego 15, tel. 68-446. 1033

Różne

ZAGINĄŁ

w Grodźcu dnia 15 bm. mały czarny piesek-ratlerek, wabi się Dzordżyk. Ktoby wiedział o miejscu pobytu tego pieska proszony jest gorąco o zawiadomienie Doktora Karasa w Grodźcu. — Telefon 711-21, za nagrodą 20 zł. 1036

SOSNOWIEC — Redakcja: Piłsudskiego nr. 4 Tel. 61064. Skrytka pocztowa 62. Administracja: Piłsudskiego 24. Tel. 61073

Redakcja (z wyjątkiem niedziel) przyjmuje od godz. 11 — 1 i od 6 — 7.

Rękopisów redakcja nie zwraca.

Ogłoszenia: Wiersz milimetrowy jednołamowy: na I-ej stronie, względnie przed tekstem 1 zł.; w tekście 60 gr.; za tekstem 45 gr. Ogłoszenia drobne do 20 wyrazów 10 gr. za wyraz, ogłoszenia drobne zawierające ponad 20 wyrazów 20 gr. za każdy wyraz. Szerokość szpalt 70 mm: w niedzielę i święta 25% drożej. Układ tabelaryczny 25% drożej. Numery dowodowe płatne. Za terminowy druk oraz przestrzeganie miejsca Administracja nie odpowiada.

SERYJNE DROBNE OGŁOSZENIA.
Po 10 wyrazów w każdem kosztuje:
30 drobnych ogł. [illegible] zł.
20 drobnych ogł. 13.[illegible] zł.
10 drobnych ogł. 7.00 zł.
5 drobnych ogł. 4.00 zł.
Za każdy wyraz dodatkowy dopłaca się po 5 gr.

Oddziały „Kurjera Zachodniego":
BĘDZIN, ulica Małachowskiego 1 — DĄBROWA, Sobieskiego, róg 3 Maja, tel. 68.302, p. J. Góralski. GRODZIEC, Kiosk p. Łacińskiego. WOJKOWICE KOM., kiosk p. Jaśkowskiego. ŁAZY, Wł. Jawórski. OLKUSZ, Rynek, kiosk p. Kordaszewskiego. STRZEMIESZYCE, księgarnia W. Bagińskiej. ZAWIERCIE, 3 Maja 29. ZĄBKOWICE, kiosk p. Krupy. ŻARKI, Fr. Caćoń. MYSZKÓW, kiosk St. Jaworskiego. PILICA, Rynek, Jaworski. — CZELADŹ, Wieczorkowa, Staszica 27. — KAZIMIERZ-PORĄBKA, ul. Wiejska 13, Leon Mączka.

REDAKTOR NACZ. STEFAN ARNOLD — DRUK „KURJERA ZACHODNIEGO" W SOSNOWCU, PIŁSUDSKIEGO 4.